

W sparingowym meczu pierwszoligowa Stal Nysa pokonała 3:1 Juvenię Głucholazy, która miniony sezon zakończyła na ostatnim miejscu w II lidze. Jeśli chodzi o Stal, to najbardziej mnie interesowało jacy zawodnicy są teraz w tym klubie. Okazało się, że ci sami, co grali w zakończonym sezonie. W spotkaniu było ich jednak tylko siedmiu, czyli dokładnie tylu ilu cały potrzeba do gry. Ci gracze to: Biernat, Napiórkowski, Lubaczewski, Ziółkowski, Maziarz, Marcyniak i Dzikowicz.



Juvenia pojawiła się przy ulicy Głucholaskiej w dwunastoosobowym składzie. Przeciwno Stali zagrało jej dwóch byłych zawodników – Olejniczak i Mazur. Wyściowy skład uzupełnili: Pryga, Pruchniewski, Pajda, Wilk i Cieślar.

To nie był porywający mecz. Stalowcy grali trochę na stojąco licząc chyba, że zapewne wygrają. Zawodnicy z Głucholaz próbowali ambicją zniwelować różnice. I w pierwszej partii im

się to udało, bo wygrali ją do 20. Nieźle radzili sobie też w drugim secie, którego przegrali do 23. W kolejnym zdobyli 20 oczek. O tym, że te zespoły sporo dzieli przekonaliśmy się w czwartym secie, którego gospodarze wygrali do 12, a był moment, że wydawało się, że Juvenia zdobędzie zaledwie jednocyfrową liczbę punktów.

Z meczu tego zmontowałem 45-sekundowy film z grą Mateusza Wilka (środkowego Juvenii).

Na trybunach zasiadła mała grupa widzów. Wśród nich był m.in. Jacek, z którym często jeżdżę na mecze piłkarskie, a który też kiedyś grał w Stali. Ze znanych osób na trybunach należy odnotować obecność byłego trenera i zwłaszcza zawodnika Stali, Krzysztofa Wójcika.

Oglądając to spotkanie zastanawiałem się, a takie myśli miałem już w trakcie minionego sezonu, który zawodnik Juvenii miałby największe szanse na dostanie się do szerokiego składu Stali Nysa. Moim zdaniem jest to Grzegorz Pajda, który gra na pozycji środkowego.

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}